№ 157. Łódź, Sobota 12 czerwca 1920 roku. Cena 1 mk. (Na prowincji 110 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. — 20 kwartalnie mk. 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 1 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 ie za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Do członków
Narodowej Partji Robotniczej

Niniejszem podaje się do wiadomości wszystkich członków Narodowej Partji Robotniczej (N. Z. R.), że dotychczasowe legitymacje partyjne (czerwone) zostały unieważnione. Każdy członek N. P. R. obowiązany jest zaopatrzyć się w nową legitymację (różową)), którą nabyć może u przedstawiciela swej dzielnicy. Wymiana legitymacji trwać będzie do 20 b. m. Kto do tego czasu tej wymiany nie uskuteczni, ten nie będzie miał prawa uważać się za członka N. P. R.

Zarząd N. P. R.
w Łodzi.

Obłudny przyjaciel.

Ludzkość odrodzona! Wolność narodó ! Reparacja krzywd dziejowych! sprawiedliwość od wieków uciśnionym...

Oto kilka haseł popularnych koalicji, oto wiązanka szczytnych wskaźników służących do zdobycia popularności, kolon i i złota, kilka frazesów działających na umysły naiwnych adoratorów brutalnej i bezwzględnej siły.

Dobrze było, żeśmy i w społeczeństwie naszem mieli naiwnych — dziś jednakże, że obecnie mamy kilku wybitnych ludzi trzeźwych, aby naiwności jednostek nie można wykorzystać na niekorzyść całej Polski.

Hasła powyższe u różnych narodów koalicji, różne miały cele, u jednych czyste i prawe—u innych osładne, kłamliwe. I tak szlachetne narody rasy romańskiej jak Włochy i Francja, to co głosiły, głosiły z przekonania, z szczerą chęcią wykonania do ostatniej litery. Natomiast narody rasy germańskiej jak Anglja a w pewnej mierze i Ameryka, traktowały hasła tak wzniosłe li tylko z punktu widzenia interesu osobistego i tak nadużywając świętych dla ludzkości ideałów, zdeptali nogami wiarę w prawo. Naród polski przyjął ciężary te okropnej światowej wojny bez szemrania. Synowie Polski ginęli tysiącami na wszystkich polach bitew, a szli ochotnie z wiarą, że się spełnią aż do końca wszystkie hasła naszych sojuszników.

W końcu po ofiarach i nadludzkich wysiłkach powstała Polska. I ta Polska cierpiąca razem z całą koalicją, cierpiącą przedewszystkiem półtora wieku pod jarzmem obcych, będąca niejako najlepszym wytłomaczeniem tej wojny. dla podstaw ententy, będąca jedyną gwarancją za pokój europejski. będąca obecnie przedmurzem chroniącym świat cały od bolszewizmu, ta Polska miała chyba święte prawo żądać sprawiedliwości i pomocy przy swej odbudowie. Pomoc ta jednakże wypadła niezmiernie smutnie. Wiernie dotrzymała Polsce sojuszu jedyna siostrzyca nasza Francja. Ale pomoc ta nie może być wydajną, jeśli się zważy, że na Francję cała ententa wywiera presję w danym momencie i tym sposobem krzyżuje jej plany przyjacielskie i unicestwia jej dobre względem Polski zamiary. To też Polska przy budowie swego gmachu państwowego napotyka na olbrzymie trudności, na nieprzejednaną złą wolę i walcząc na frontach przeciwbolszewickich, z drugiej strony absorbuje swe żywotne siły na walkę dyplomatyczną.

A jakież tej walki dyplomatycznej są dotąd rezultaty?

Byłyby niewątpliwe, gdyby nie okropna zależność wszystkich niemal narodów od Anglji. Co dyplomacja polska z trudem i mozołem zbuduje—ledwie postawi zarys nowej jakiejś orjentacji — przychodzi regularnie Anglja i wpływem swym zdmuchnie po prostu naszą nową budowę i zniweczy wszystko. Też też zdołamy zdobyć nadludzkim wysiłkiem nową jakąś platformę do porozumienia się wzajemnego i zwycięstwa Anglja nas z niej strąca. Mówiło się o lidze narodów. Oczywiście nie może już dziś być mowy o utworzeniu podobnej instytucji, bo żadne z państw nie wierzy w sprawiedliwość, widząc jak ją nogami depczą najsilniejsi w chwili obecnej władcy świata.

Anglji zawdzięczamy upokorzeń kilka, które w historji Polski palić będą twarz każdego Polaka jak policzek.—Ona państwo angielskie należąc do sojuszu bez względu na to, że prowadzimy wojnę krwawą z bolszewją pertraktuje z bolszewikami, sprzyja Niemcom, broni żydów—wogóle kokietuje wszystko i wszystkich co się zwraca przeciw Polsce.

Anglja jest sprawcą tego, że Gdańsk jest w ręku niemieckim, Anglja zubożyła Polskę odrywając od niej dla komedji jakiejś im dogodnej. Śląsk Górny, pozbawiając nas w chwili największej potrzeby materjałów dla odbudowy kraju. Nie kto inny jak Anglja decydował o plebiscytach, wystawiając nas światu całemu na upokorzenie i pośmiewisko. I teraz wbrew interesom naszym zadecydowano w Paryżu, oczywiście pod wpływem Anglji, że plebiscyt ma się odbyć na Warmji i Mazurach już w lipcu, nie dawszy nam poprzednio możliwości do agitacji, gdyż komisje plebiscytowe okazały się głupią komedją. O Śląsku natomiast, co do którego niema wątpliwości, gdyż jest szczerze polski, nic się nie decyduje, przeciwnie Anglja puszcza pogłoski, że zamierza się z Śląska uczynić samodzielną prowincję.

Piękny sojusz koalicyjny! Piękna sprawiedliwość, za pomocą której nogami się depcze święte narodu polskiego prawo do życia i niszczy wszelką wiarę w moralność społeczną.

Do kart najsmutniejszych naszej historji, dorzucimy i te cierpienia moralne, jakie zadaje nam przez swe zarządzenia i wpływy Anglja.

Gdzieś, na Śląsku Górnym, Niemcy urządzając manifestację nosili podobno orderów angielskich na rękach krzycząc: „Hoch Deutschland!"

Byłoby to wymownym dowodem na duchowe pokrewieństwo tych dwu narodów, świadczącym o niemożliwości prowadzenia jasnej otwartej a tem mniej przyjacielskiej polityki względem Polski.

Naiwni politycy nasi, wierzący do niedawna jeszcze w dobre chęci koalicji—przedewszystkiem Anglji, winni przyjść do przekonania, że tylko polityka oparta o własne siły, choćby przyszło walczyć z przeważającą przemocą, czy niechęcią ku nam—może nas doprowadzić do znaczenia i potęgi. Oglądanie się na koalicję natomiast w dalszym ciągu może nam przynieść li tylko straty materjalne i moralne.

—o—

W sprawie propagandy Pożyczki Państwowej.

(k) Wczoraj, w południe Wojewoda łódzki zwołał zebranie w siedzibie województwa (Zawadzka 11), mające na celu omówienie sprawy propagandy pożyczki państwowej i dokonania wyboru Komitetu Wojewódzkiego.

Na zebranie to przybyli reprezentanci duchowieństwa, wojskowości, nauczycielstwa, instytucji bankowych i stowarzyszeń społecznych, ogółem zgromadziło się blisko 100 osób.

Zebranie zagaił i przewodniczył mu Wojewoda A. Kamieński. W treściwem i wielce patrjotycznem przemówieniu, Wojewoda położył nacisk na potrzebę zapisywania się na pożyczkę państwową, od której zależy rozwój i dobrobyt naszego kraju.

Z kolei przemawiał delegat ministerjum skarbu p. Polak, który omawiał szczegółowo sposoby przeprowadzenia akcji propagandy pożyczki, przedstawiając krótki zarys samej organizacji propagandy.

Dalej zabrali głos dr. J. Konic, ks. J. Gogolewski, komendant miasta Błyk i inni.

Podczas dyskusji stwierdzone zostały fakty, iż są jednostki, które odmawiają zapisywania się na pożyczkę, prowadząc kontragitację. Zebrani apelowali do Wojewody, ażeby korzystając z przysługujących mu praw, przedsięwziął środki do bezwzględnego tępienia takich jednostek.

Zebrani postanowili, ażeby wszystkich obecnych uważać za plenum Komitetu Wojewódzkiego. Utworzone zostały 4 sekcje: 1) organizacyjna-finansowa, 2) statystyczno-informacyjna, 3) propagandy i 4) dla propagandy pożyczki amerykańskiej.

Sekcje mogą być jeszcze uzupełnione przez kooptację. P. wiceprezydent Wojewódzki ma na Radzie Miejskiej poruszyć sprawę, czy Rada Miejska utworzy komitet odrębny, czy też dla skupiania akcji wyśle swych delegatów do Komitetu Wojewódzkiego.

Wedle przypuszczalnych obliczeń Województwo łódzkie powinno subskrybować około trzech miljardów marek.

—o—

O opiekę nad dziatwą pozaszkolną.

Konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich.

(k) W sali teatru miejskiego odbyła się konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich, na której wśród wielu omawianych spraw, szczególną zwrócono uwagę na kwestję opieki nad młodzieżą do lat 18-tu, która do szkoły nie uczęszcza i niema należytej opieki rodzicielskiej. Bardzo naglącą jest sprawa zaopiekowania się tą młodzieżą, aby ją uchronić od złych wpływów ulicy i skierować jej życie na właściwe tory.

Nie wszystkie czyny mogą być usprawiedliwione niedostatkiem i biedą. Na konferencji wśród mówców odzywały się dwa głosy: jeden głos serca, drugi rozumu. Pierwszy usprawiedliwiał wszystkie poczynania młodzieży ulicznej, tłómacząc ją niedostatkiem, drugi wszystko w czambuł potępiał. Okazało się, iż kwestja ta nie da się załatwić jednym ruchem, lecz wymaga głębokiego zastanowienia się i obmyślenia należytych środków zaradczych.

Wychodząc z tego rozumowania, konferencja postanowiła wyłonić od siebie komisję opieki nad młodzieżą. Zorganizowanie tej komisji i przeprowadzenie ak-

cji wstępnej konferenja powierzyła inspektorowi szkolnemu p. Franciszkowi Rąbowi. Na delegatów do komisji powszechnego nauczania wybrani zostali pp. S. Pilichowski, A. Harafny i W. Keppe.

•

Komisja powszechnego nauczania przy Magistracie uznała, że dotychczasowy system postępowania zarządów szkół, w stosunku do dzieci moralnie zaniedbanych, jest niewłaściwy. Dotychczas praktykuje się, że dziecko zdradzające złe skłonności i wywierające na otoczenie wpływ ujemny, usuwano ze szkoły. Oczywiście, pozostawienie takiego dziecka w szkole normalnej jest niemożliwe, wydalenie natomiast ze szkoły i pozbawienie dziecka wpływu nauczyciela, wychowawcy oddaje je pod całkowity wpływ ulicy. Kierując się tymi motywami, komisja powszechnego nauczania postanowiła podjąć starania o otwarcie w Łodzi szkoły pomocniczej dla dzieci moralnie zaniedbanych i zdradzających złe skłonności.

—o—

Patrjotyzm narodowych robotników i warcholstwo komunistyczne.

(*Z fabryki Poznańskiego*).

Pośród robotników fabryki Poznańskiego powstała piękna myśl, ażeby czennś pomóc Ojczyźnie naszej, która ocieka krwią, pogrążona w biedzie. Postanowili więc w przeciągu jednego miesiąca pod hasłem „Wszystko dla plebiscytu i Polski" pracować o jedną godzinę więcej, to jest 9 godzin, a zarobek za ten czas w $^3/_4$ zapisać na pożyczkę państwową, a w $^1/_4$ na plebiscyt.

Nie podobało to się jednak panom z klasowych Związków, którzy podnieśli straszny gwałt. Zawiadomili przedewszystkiem o tem warcholów z pod ciemnej gwiazdy, jak naprz. tow. Drezla, którego znają dobrze z robót Łódź—Kutno. Jakto robotnicy fabryki Poznańskiego postanowili pracować jedną godzinę więcej, aby pomóc Polsce pomóc i wygnać precz ich pobratymców Moskali i Niemców, a tem samem zawrzeć kanosowy pokój! Czy to słyszane? No i przyszli „klasowcy", zaczęli z pianą na ustach drzeć się w niebogłosy, że robotnik ginął na Sybirze, walcząc o 8 godzin pracy, a teraz chcą ponimo to pracować dłużej! „To jest zbrodnia, to zdrada klasy robotniczej"—wołali komuniści i socjaliści. Ale to, że Niemcy pracują nie 9 a 10 godzin, w tem dla państwa 2 godziny, to nie jest zbrodnią, to nie jest zdradą międzynarodowego proletarjatu?

Słusznie powiedział przedstawiciel Polskich Związków Zawodowych, że słuchamy spokojnie bredni różnych warcholów, że bawimy się w międzynarodówkę, kcz ta międzynarodówka daje nam wsk órę na wszystkich frontach—to się tego nie widzi. Hańba dla robotnika polskiego słuchać bredni różnych warcholów z międzynarodówki wtedy, kiedy ci międzynarodowi socjaliści Niemiec, Rosji i Czech chcą nam wydrzeć najżywotniejsze ośrodki przemysłu Śląska Górnego i Cieszyńskiego.

Robotnicy polscy dotychczas powinni już poznać tych farbowanych lisów. A opinja publiczna niech rozsądzi taktykę warcholów komunistycznych!

Robotnik.

—o—

Francuzi wykupują zakłady żyrardowskie.

W ostatnim czasie toczą się pertraktacje w przedmiocie zakupna 50% akcji zakładów żyrardowskich, przez finansistów francuskich, dla dalszego uruchomienia fabryk, dzięki ich pomocy. Dotychczas zostało wykupione przez nich około 52% akcji, zaś na 11 czerwca proponowane jest zwołanie ogólnego zebrania akcjonarjuszów. Francuzi wysłali z Francji do Polski 10 wagonów bawełny dla fabryki, z których 5 wagonów nadeszło już do Gdańska. Oprócz tego czynione są usilne starania, celem dokompletowania urządzeń technicznych, których większość będzie musiała być sprowadzoną z zagranicy.

Przed wojną zakłady żyrardowskie były największą fabryką krajową wyrobów lnianych, liczącą 24000 wrzecion. Oprócz tego istniał dział bawełniany o 34000 wrzecion cienkich i 5850 wrzecion odpadkowych. Zakłady zatrudniały do 9000 robotników. Podczas wojny fabryka uległa bardzo znacznemu uszkodzeniu.

Gdy więc po wyjściu okupantów zakłady przeszły pód zarząd państwowy, udzielono im subsydjum na uruchomienie fabryki w wysokości 10,000,000 marek, oraz przyznano kredyt gwarancyjny na sumę 100000 funtów szterlingów na zakupno towarów. Dzięki tej pomocy zakłady zostały częściowo uruchomione.

—o—

Zapasy zboża w Poznańskiem.

U wielu właścicieli ziemskich w Poznańskiem znajdują się bardzo wielkie zapasy niemłóconego jeszcze zboża. Urząd rozdzielczy wezwał ich właścicieli do przystąpienia w najkrótszym czasie do młócki, w przeciwnym razie będą wysyłane patrole wojskowe, które przeprowadzą ją w drodze przymusowej. Opór właścicieli pochodzi ze spekulacji na zwyżkę cen.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej zapowiada wydanie rozporządzenia mocą którego wszystkie zapasy zboża mają być zarejestrowane, a nowe ceny zboża nie będą wypłacone tym właścicielom, którzy za poprzednich zbiorów, zbożą nie dostarczyli. Za ukrywanie zapasów przewidywane są kary więzienia i grzywny dochodzące pięciokrotnej wartości zboża według nowych cen.

—o—

Sprawy robotnicze.

Pracownicy rzeźniccy zorganizowali się w Polskich związkach zawodowych.

Na ogólnym zebraniu członków Zw. Zaw. pracowników rzeźniczych pod przewodnictwem ob. Nowakowskiego, zapadła uchwała za przyłączeniem Zw. Zaw. pracowników rzeźniczych do Polsk Zw. Zaw. przy ul. Głównej 31.

Wyżej wspomniany Związek był dotychczas połączony ze Zw. Zaw. „klasowemi" mieszczącemi się przy ulicy Pustej 13.

Podczas niedawno zakończonego strajku Zw. klasowe nie mogły, czy też nie potrafiły przeprowadzić sprawy tak jak należało, przeto zarząd Zw. prac. rzeźniczych zgłosił się do Polsk. Zw. Zaw. o poparcie i przeprowadzenie oraz zlikwidowanie strajku. Polskie Zw. Zaw. poparcia nie odmówiły, i wziąwszy sprawę całkowicie w swoje ręce, po całym szeregu konferencji z gruboskórnymi nienasyconymi w swych zyskach majstrami cechowemi, strajk zlikwidowały.

Gruboskórnymi pracownicy nazywają majstrów cechowych, dlatego, że ani czas postępu, ani kultura (za wyjątkiem paskowej...) do nich dotrzeć nie może.

Na zebraniu powyższem wybrano komisję celem przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy. Członkowie nie przestrzegający go będą karani grzywną do 200 mk. jednorazowo, za niezastosowanie się zaś do powyższej uchwały trzykrotnie grozi usunięcie z pracy.

Postanowiono jednogłośnie zabronić też pracownikom zatrudnionym przy uboju w rzeźni pracować w warsztatach mając na względzie dużą ilość bezrobotnych, którzy mogą być zatrudnieni w warsztatach masarskich.

Pracownicy szpitali prywatnych.

(k) Pracownicy szpitali prywatnych zażądali zrównania płac z dniem 1 marca z płacami pracowników zatrudnionych w szpitalach miejskich, wystawiając termin 14 czerwca jako prekluzyjny. W razie nieuwzględnienia żądań pracownicy ci zagrozili, iż porzucą pracę.

Zarządy szpitali z odnośnemi petycjami zwrócili się do Magistratu z prośbą o przyśpieszenie sprawy podwyższenia opłat za leczenie w szpitalach prywatnych, a w związku z tem będą mogły zadość uczynić żądaniom pracownikom.

Z fabryki widzewskiej.

Zboże, zakupione przez delegatów fabryki Widzewskiej „Heintzel i Kunitzer", dla robotników tej fabryki—nie zostało jeszcze zmielone, gdyż niema się kto tem energiczniej zająć. Wobec tego wśród robotników fabryki panuje duże niezadowolenie.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

12
Sobota

Dziś Onufrego
Jutro Antoniego

Wschód słońca,	3 m. 39
Zachód „	8 m. 20
Wschód księżyca	12 m. 57
Zachód „	3 m. 13

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występy Marji Mirskiej.

Dziś staraniem Komisji Kulturalno-Oświatowej Teatr gra „Zmartwychwstanie" dramat L. Tołstoja.

Jutro po południu o godz. 3 ukaże się „Kontroler wagonów sypialnych" wesoła krotochwila Bissona, słuchana zawsze z radością dzięki swej komicznej werwie, dowcipowi i zabawnym sytuacjom, które podtrzymuje doskonała gra całego zespołu.

Wieczór „Edukacja Bronki", w której p. Marja Mirska święci wielki tryumf czystej sztuki aktorskiej. Licznie zebrana publiczność na czwartkowej premjerze przyjmowała znakomitą artystkę bardzo serdecznie.

We wtorek premjera erotycznej komedji G. Zapolskiej „Kobieta bez skazy" z p. Mirską w roli tytułowej.

—o—

Z miasta.

Święto powszechnego nauczania.

(k) Z racji ukończenia pierwszego roku szkolnego od chwili wprowadzenia w Łodzi obowiązku szkolnego, władze szkolne zapowiadają święto powszechnego nauczania. Z obchodem tym połączona będzie uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pierwszy miejski gmach szkoły powszechnej, który stanie przy ul. Zagajnikowej.

Termin uroczystości, oraz program obchodu podany będzie w najbliższych dniach.

Wyjaśnienie.

Notatka o podwyżce opłat szkolnych, umieszczona we wczorajszym numerze „Pracy" wywołała wśród naszych czytelników pewne nieporozumienie. Uważamy za swój obowiązek oświadczyć, że notatka dotyczyła stosunków, panujących w całej b. Kongresówce, a nie miała specjalnie Łodzi na widoku. W Łodzi są dotychczas dwie szkoły średnie państwowe: gimnazjum im. Kopernika i szkoła handlowa żeńska. Od przyszłego roku szkolnego mają być upaństwowione 2 męskie gimnazja pp. Tomaszewskiego i Zimowskiego. Zarzut paskarstwa nie dotyczy właścicieli polskich szkół średnich w Łodzi. Nie słyszeliśmy tu bowiem o właścicielach, którzyby byli przeciwni upaństwowieniu ich szkół.

Inna jest rzecz, że ogół rodzicielski pragnąłby, aby możliwie najwięcej szkół prywatnych zostało upaństwowionych, gdyż utrzymanie szkoły prywatnej pociąga za sobą tak wielkie koszty, że naprawdę wpisowe w sumie 5000 mk. nie jest wcale wygórowane.

Na rzucony we wczorajszej notatce projekt kontroli przez Min. Oświaty wysokości wpisów szkolnych w szkołach prywatnych każdy musi się zgodzić. Kontrola bowiem taka zniewoli rząd niesienia wydatnej pomocy szkołom kontrolowanym.

Z Rady Miejskiej.

40 i 41 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się we wtorek i w środę dn. 15 i 16 czerwca.

Za 3 miljardy towarów z Łodzi.

(r) Jak donosi wczorajsza prasa żargonowa, rząd polski zawarł z rządem ukraińskim układ, na mocy którego Ukraina ma otrzymać za 3 miljardy manufaktury łódzkiej. Podobno Związek przemysłowców włóknistych otrzymał już zamówienia.

Z miejscowej Rady Opiekuńczej

(k) Sprawozdanie Łódzkiej miejscowej Rady Opiekuńczej za miesiąc Kwiecień r. b. wykazuje, że ogólne wpływy stanowiły Mk. 168,358; wydatki zaś wynosiły Mk. 166,866. Z ministerstwa pracy i opieki społecznej otrzymano zasiłek Mk. 70,000. Wypłacono zapomóg dla instytucji dziecięcych (schroniskom, ochronom, przytułkom Mk. 63,979. Koszty administracji wyniosiły Mk. 8,335.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego.

W czwartek 10 b. m. odbyło się w Progimnazjum B. Krygiera (Zawadzka 9) uroczyste zakończenie roku szkolnego. Po odprawionej przez ks prałata W. Bielskiego prefekta szkoły, Mszy Św. w kościele Św. Józefa, młodzież szkolna wraz z rodzicami, ciało pedagogiczne i członkowie Zarządu Rady Opiekuńczej zebrali się w sali szkolnej, udekorowanej emblematami narodowymi. Ks. prałat Bilski przemówił do zebranych w krótkich, lecz serdecznych słowach. Następnie rozdano świadectwa i nagrody. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże, Coś Polskę" i Roty Konopnickiej.

Wycieczka.

Kierownictwo Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego projektuje na dzień 16 czerwca rb. wycieczkę krajoznawczą do Gdańska. Wycieczka trwać będzie około 5-ciu dni (od 16 do 21 czerwca). Udziela informacji i przyjmuje zapisy kancelarja Uniwersytetu Powszechnego codziennie od 6 i pół do 7 i pół.

Zapasy tytoniu w Polsce się zwiększają.

Sprawa zaopatrzenia Polski w tytoń stopniowo się polepsza. Fabryka w Grodnie zamówiła 81 wagonów tytoniu, z których 17 nadeszło. Pod Stanisławowem obsiano tytoniem 50 morgów ziemi i zbiór zapowiada się bardzo dobry. Wogóle produkcja tytoniowa zwiększyła się o 60 do 80%.

Zabawa Ł. K. S. w Helenowie.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 13 b. m. Staraniem Łódzkiego Klubu Sportowego odbędzie się zabawa, na której o godzinie 5 po poł. odbędzie się match piłki nożnej pomiędzy Ł. K. S—B. Z 31 p. S. K. Zwycięska drużyna otrzyma piłkę ofiarowaną przez Stow. Handlowców polskich.

Zabawa.

Kółko Młodzieży Rudzkiej przy Narodowej Partji Robotniczej urządza w niedzielę 13 czerwca r. b., o godz. 2 po poł. zabawę leśną, w lesie p. Traugutta, przy przyst. „Marysin", na Wólfówce. Atrakcji wiele. Wejście 3 mk. dla wojskowych i 5 mk. dla cywilnych.

Komunikat.

Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego składa serdeczne podziękowanie Związkowi Przemysłu Włókienniczego za złożoną ofiarę Marek 1,336150.— na cele plebiscytowe.

2002—1 Z poważaniem

—o—

Dochody z podatków od zysków wojen.

Podatek od zysków wojennych przyniósł dotychczas w Warszawie przeszło pół miliarda marek, w Łodzi przeszło 300 milj. mk. Dochody z prowincji na razie jeszcze nie obliczone, ogólnie jednak przyjmują, że przyniosą 100 milj. mk.

—o—

Robotnicy, popierajcie swoje pismo „Praca"

Na froncie -- pewne uspokojenie.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 11 czerwca.

Na północnym odcinku i wzdłuż Berezyny naogół sytuacja bez zmiany. Na Polesiu oddziały grupy gen. Sikorskiego rozpoczęły kontrakcje celem odrzucenia sił bolszewickich w koncentrujących się w rejonie Czarnobyla.

Na froncie ukraińskim odbywa się planowe przegrupowanie.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, generał ppor.

—o—

Przesilenie rządowe.

Sytuacja obecna.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 11 czerwca. Sprawa przesilenia gabinetowego w niczem się nie wyjaśniła. Do tej pory nie udało się stworzyć większości zdolnej do powołania do życia gabinetu.

Wobec koncepcji powołania do życia gabinetu parlamentarnego—w ostatniej chwili wysunięto pomysł wytworzenia gabinetu centrowo-lewicowego koalicyjnego.

Myśl ta w klubie NPR spotkała się ze sceptycyzmem. Narod. Zjedn. Lud. proponuje gabinet urzędniczy, ale koncepcja ta nie znajduje poparcia u żadnego ze stronnictw.

Ogólnie oczekują, że do poniedziałku przesilenie nie ruszy się z martwego punktu.

Narady pomiędzy ludowcami a Narod. Partją Rob.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 11 czerwca. Dziś rano odbyła się konferencja przedstawicieli Polsk. Stronnictwa Ludowego i Narodowej Partji Robotniczej. Z ramienia ludowców brali udział posłowie Witos, Dąbski, Kowalczuk i Rataj, z ramienia NPR Chądzyński i Wachoniak. Osiągnięto porozumienie w sprawie konstytucji, reformy rolnej i pokoju. Natomiast w kwestji sekwestru różnice w dalszym ciągu są nie do pokonania. Przedstawiciele NPR ponownie wobec marszałka Sejmu i reprezentantów innych klubów oświadczyli, że w sprawie sekwestru żadnych ustępstw czynić nie będą.

—o—

O tereny plebiscytowe.

Skoordynowania akcji plebiscytowej.

WARSZAWA, 11 czerwca. (PAT) Marszałek Sejmu Trąmpczyński podjął inicjatywę zawiązania w Warszawie ogólnego komitetu plebiscytowego, któryby miał na celu skoordynowanie poszczególnych tu komitetów i budzenie zainteresowania społeczeństwa sprawami plebiscytowemi. W dniach najbliższych nastąpi ogłoszenie odezwy marszałka w tej sprawie.

Jak miałby być zrealizowany fantastyczny pomysł podziału Śląska?

WARSZAWA 11 czerwca. W sprawie, sygnalizowanej już przez nas, propozycji ententy dotyczącej polubownego rozwiązania sporu o Śląsk Ciesyński, dowiadujemy się jeszcze, że propozycja ta obejmuje rozdział terytorjalny Śląska w ten sposób: że Polsce miałyby przypaść Bogumin, Orłowa, Karwina, obie Suche i Cieszyn. Czesi zaś otrzymaliby Łazy, Dąbrowę i Suchę, a zatem miejscowości obfitujące w pokłady węgla. W kołach politycznych polskich uważają tę propozycję za niemożliwą do przyjęcia ze względu na prawa polskie i ze względu na usposobienie ludności. Sfery oficjalne stoją również na gruncie plebiscytowym.

Benesz uważa sprawę rokowań polsko-czeskich za bliską końca...

PARYŻ, 11 czerwca (PAT). Radjo. Czeski minister spraw zagranicznych Benesz oświadczył wobec redaktora „Petit Parisien", że rokowania między Warszawą i Pragą co do kwestji Cieszyńskiej są bliskie końca. Rządy polski i czeski zgodziły się aby sprawę tę rozstrzygnął belgijski król Albert, że zgoda na załatwienie sprawy tej przez króla belgijskiego jest bliską świadczy o tem przybycie dziś polskiego ministra spraw zagranicznych Pat[illegible]a.

Czesi torturują uwięzionych górników polskich.

CIESZYN, 11 czerwca. Codziennem zjawiskiem stają się w Cieszynie transporty skutych w kajdany górników polskich, których żandarmi czescy w asystencji żołnierzy francuskich eskortują z Bogumina do więzienia czeskiego w Cieszynie. Wczoraj grupa robotników odruchowo rzuciła się na taki transport, celem uwolnienia więźniów. Zamach się nie udał, równocześnie komisja aljancka zaalarmowała pogotowie wojskowe, oddziały francuskie i włoskie otoczyły siedzibę misji, hotel pod Jeleniem i potworzyły kordony na ulicach. Alarm okazał się niepotrzebny, gdyż komisji nie groziło żadne niebezpieczeństwo.

Optymizm prasy francuskiej.

PARYŻ, 11 czerwca. (PAT) Havas. „Petit Parisien" wyraża nadzieję, że układy w sprawie Cieszyńskiej względnie prędko zostaną zakończone pomyślnie, gdyż jest prawie pewnem, że Polska i Czesi przyjmą rozjemstwo króla belgijskiego.

—o—

Minister spraw zagranicznych w Paryżu.

PARYŻ 11 czerwca. (PAT). Havas. „Petit Parisien" potwierdza wiadomość, że minister Patek będzie dzisiaj konferował z Beneszem w sprawie Cieszyna.

BAZYLEA 11 czerwca. (PAT). — Polskie biuro prasowe komunikuje, że minister Patek przejechał w czwartek przez Szwajcarję udając się do Paryża. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi biura, min. Patek oświadczył, iż będzie omawiał w Paryżu sprawę Śląska Cieszyńskiego i innych terenów plebiscytowych. Co do stosunków Polski z sowietami, min. oświadczył, że porażka armji bolszewickiej na froncie Dźwiny i Berezyny raz jeszcze stwierdziła bezowocność wysiłków wojskowych rządu sowietów wobec Polski

Polska jest pełna ufności z powodu sytuacji wojskowej, lecz wypadki na froncie nie zmienią tylekroć wyrażanego życzenia rządu polskiego zawarcia pokoju.. Wypadki wojenne nie mogą wywrzeć wpływu na warunki pokoju opierające się na prawie i sprawiedliwości.

Min. Patek potwierdził w dalszym ciągu całkowitą zgodę Polski między Polską a rządem i ludem Ukrainy. Ludność Ukrainy wykazuje zupełną ufność do Polski. Polska bezinteresownie odstąpiła Łotwie oswobodzone terytorja i tak samo postępuje teraz z Ukraińcami.

Po wyborach w Niemczech.

Czyżby groziła wojna domowa?

Termin otwarcia parlamentu niemieckiego.

WIEDEN, 11 czerwca. Z Berlina donoszą, że zwołanie Reichstag'u ogłoszono na 24 b. m.

Scheideman pesymistycznie zapatruje się na sytuację.

NAUEN, 10 czerwca. (PAT) Scheideman oświadczył, iż uważa sytuację za wręcz beznadziejną. Wbrew nadziejom niemieckich nacjonalistów, wiele prawdopodobniejszą jest możliwość, iż Niemcy w krótkim czasie przebywać będą nową wojnę domową. Scheideman wypowiada się za ścisłym związkiem z niezawisłymi socjalistami i nie chce słyszeć o koalicji z niemiecką partją ludową, gdyż koalicja taka nie przedstawia dla robotników żadnych korzyści.

Warunki niezawisłych socjalistów.

WIEDEŃ, 11 czerwca. (PAT.) Radjo. Niezawiśli socjaliści gotowi są wstąpić do rządu koalicyjnego pod następującymi punktami:

1) Rozwiązanie wszystkich antyrewolucyjnych formacji.

2) Zniszczenie stanu wyjątkowego i ogłoszenie amnestji.

3) Ukaranie wszystkich uczestników w zamachu Kappa.

4) Uspołecznienie tych zakładów, które są do tego dojrzałe.

5) Przemiany wielkiej własności na własność społeczną, oraz pokój z Rosją.

Niemcy nie chcą zredukować armji.

WIEDEN, 11 czerwca (PAT). Radjo. Niemcy zawiadomili koalicję, że nie będą mogli zredukować armji do 100.000 żołnierzy. Niemcy proszą o pozwolenie zachowania dotychczasowej „Reichswehry" składającej się z 200.000 żołnierzy.

Nieudała ucieczka Wilhelma samolotem.

WIEDEN, 11 czerwca. Z Hagi donoszą, że z powodu usiłowań uprowadzenia b. cesarza niemieckiego samolotem, władze holenderskie wydały nakaz pilnego strzeżenia zamku, w którym przebywa Wilhelm przez agentów policyjnych.

Niepopularni.

NAUEN, 10 czerwca. (PAR) Radjo. Ze znanych niemieckich działaczy socjalistycznych przepadli przy ostatnich wyborach: prezydent rzeszy Ebert, minister Noske, minister Heine, były prezydent policji berlińskiej Ernst, nadprezydent Prus wschodnich Winding, minister bawarski Ruckert

Gen. Wrangiel będzie walczył razem z bolszewikami przeciw Polsce.

WIEDEN, 11 czerwca. Z Konstantynopola donoszą, że gen. Wrangel, w razie utrzymania się Polski w granicach z r. 1772, zamierza przejść z całą swoją armją ochotniczą (armja Wrangla liczy około 15.000 żołnierzy — przyp. red.) na stronę bolszewików, by nie dopuścić do rozbioru Rosji.

Zawieszenie „Kurjera Warszawskiego".

WARSZAWA, 11 czerwca. (PAT.)— Decyzją sądu okręgowego w Warszawie dnia 11 czerwca, pismo codzienne „Kurjer Warszawski" na mocy tymczasowych przepisów prasowych, zostało zawieszone do czasu wydania wyroku. Władze administracyjne decyzję tę wykonały.

Strajk miejski w Warszawie.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 11 czerwca. — Mimo prowadzonych układów z delegatami robotników, do porozumienia jeszcze nie doszło.

Tramwaje kursują w Warszawie dzięki temu, że do pracy stanęli członkowie S. S. S. upoważnieni przez Magistrat. Remiza tramwajowa obsadzana przez warty wojskowe i łamistrajkowskich członków S. S. S., w liczbie około 150 osób odznaczonych biało - amarantowem (szlachecki kolor...) przepaskami i inicjałami S. S. S. Jako konduktorzy czynni są skauci (!).

Zaprzeczenie Rodiczewa.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 11 czerwca. Dzisiejszy „Kurjer Poranny" opublikował oświadczenie znanego polityka rosyjskiego Rodiczewa, bawiącego obecnie w Warszawie, jakoby tworzył on u nas rząd rosyjski dla liberalnej Rosji.

Cziczerin przeciw Lidze Narodów.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 11 czerwca. Na drugą depeszę wysłaną przez Ligę Narodów do rządu komisarzy ludowych w Rosji. Cziczerin odpowiedział, że nie zgodzi się na wpuszczenie do Rosji żadnej komisji badającej stosunki wewnętrzne republiki sowietów z ramienia Ligi Narodów, dopóki taż Liga Narodów łączy się z wrogami Rosji popierając ofensywę „reakcyjnej" Polski i białogwardzistów gen. Wrangla. Jednocześnie delegat Rosji sowieckiej w Kopenhadze, Litwinow, oświadczył angielskiemu przedstawicielowi, że niema o tem mowy, aby Rosja zgodziła się wpuścić w swoje granice jakąkolwiek komisję reprezentującą kapitalistyczne rządy.

Wobec tego w łonie koalicji powstała myśl, ażeby każde zainteresowane mocarstwo zorganizowało u siebie specjalny komitet do zbadań uchodźców z Rosji i w ten sposób zebrało dokładną informację o sytuacji wewnętrznej gospodarczej i socjalnej Rosji Sowieckiej.

Rektor Uniwersytetu krakowskiego.

KRAKÓW, 10 czerwca. (PAT) W dniu wczorajszym, w uniwersytecie krakowskim, wybrany został rektorem na rok akademicki 20-21 dotychczasowy rektor dr. Stanisław Estreicher.

Wykręty Lloyd George'a.

CHORSSEA 11 czerwca. (PAT). — Radjo. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że Anglicy nie dostarczali amunicji do południowej Rosji dla generała Wrangla. Rząd angielski starał się wszelkimi siłami pośredniczyć pomiędzy rządem sowieckim a gen. Wranglem aby uzyskać jaknajlepsze warunki dla uchodźców. Jednakże nie może ponosić odpowiedzialności za to, że gen. Wrangel podjął kroki zaczepne.

Dalej oświadczył Lloyd George, że kwestja długów zagranicznych Rosji stanowiła temat dyskusji pomiędzy rządem angielskim i reprezentantami Rosji sowieckiej.

Chcą zarekwirować złoto bolszewickie...

PARYŻ, 10 maja. (PAT) Radjo. „Petit Parisien" donosi, iż poseł francuski w w Sztokholmie otrzymał od swego rządu polecenie zasekwestrowania sum rosyjskich w złocie, złożonych przez rząd rosyjski w bankach Sztokholmskich. Sprawę tę przedstawił Millerand posłowi szwedzkiemu w Paryżu. Takie same kroki przedsięwzięte być mają w Londynie. Otrzymano bowiem wiadomość, iż okręt bolszewicki przywieść ma wkrótce do Londynu złoto i platynę. Równocześnie z interwencją rządu, wystąpić mają z pretensjami prywatni wierzyciele.

Kto będzie rządził Litwą?

WILNO, 10 czerwca. (PAT) Według wiadomości z Kowna, skład przyszłego gabinetu litewskiego będzie przypuszczal-

nie następujący: Prezydjum i sprawy zagraniczne dr. Grinjus, socjalista ludowiec, sprawy wewnętrzne Skipitis, członek partji Santara, oświata Żemajtis, niepodległościowiec, skarb obecny premjer Galwanowski, socjalista ludowiec, komunikacja inż. Naruszewicz, członek partji Santara i prezes delegacji litewskiej w Moskwie (ewent. dotychczasowy minister icz. Czarnocki) chrześcijański demokrata, rolnictwo obecny minister Tubakis lub Masiljusz, socjalista ludowiec, sprawy wojskowe pułk. Żukas, socjalista ludowiec.

Sytuacja wewnętrzna w Czechach.

PRAGA, 11 czerwca (PAT). Przesilenie gabinetowe w [illegible] trwa w dalszym ciągu. „Narodni Politika" uważa sytuację polityczną za niepewną.

PRAGA, 11 czerwca (PAT). Do strajku generalnego w Czechach zachodnich wybuchłego tak z pod [illegible] stanu aprowizacji przyłączyły się następne powiaty Czech północnych. Ogółem strajkuje około 75.000 robotników.

Szwecja położyła rękę.

SZTOKHOLM, 11 czerwca (PAT). Rząd szwedzki postanowił wstrzymać jako niedyspozycyjne 25 miljonów koron w złocie wysłane przez rząd sowietów. Suma ta znajdować się będzie pod kontrolą państwa i nie będzie mogła być przekazana przez dotychczasowych posiadaczy trzecim osobom. „Matin" robi uwagę, iż ta decyzja neutralnego rządu stanowi wielki znaczący precedens prawny.

—o—

Wiadomości telegraficzne.

Z Rzymu donoszą, że konferencja w Spaa, która ma zadecydować o ewentualnych zmianach w traktacie wersalskim — została odroczona do połowy lipca.

*

W Paryżu uzyskane zostało porozumienie w sprawie sądu rozjemczego w kwestji Cieszyńskiej.

*

6000 żołnierzy czechosłowackich przewożonych z Władywostoku do kraju staraniem Stanów Zjednoczonych, przybyło do Portsaid.

—o—

Wiadomości polityczne.

Paderewski w Warszawie.

Do Warszawy przybył p. Paderewski. W kołach parlamentarnych sądzą, że p. Paderewski będzie się starał odegrać rolę w obecnem przesileniu gabinetowem.

Przyjazd majora Tekedy.

Przybył tutaj z Paryża attache japoński major Takeda, którego na dworcu przywitali szef japońskiej misji wojskowej w towarzystwie kapitana Yamawaki i attache misji por. Mazaraki. Major Takeda zabawi w Warszawie kilka dni, poczem uda się do Japonji.

Harcerze polscy jadą do Anglji.

U min. spraw zagr. Patka była delegacja harcerzy polskich z prośbą o poparcie delegacji harcerskiej, wyjeżdżającej do Londynu. Angielskie stow. harcerzy ofiarowuje harcerzom polskim nietylko bezpłatny pobyt, mieszkanie i utrzymanie, ale i wszelkie inne ułatwienia, jak np. bezpłatny przejazd kolejami angielskiemi.

Reforma rolna na ziemiach wschodnich.

W kuluarach sejmowych rozeszła się pogłoska, posiadająca wiele cech prawdopodobieństwa, że w niedalekiej przyszłości ma się ukazać dekret, zaprowadzający reformę rolną na ziemiach wschodnich. Pozostaje to w związku z poddaniem tych ziem władzy rządu centralnego.

Krupp fabrykuje 77-milimetrowe armaty.

Rozeszły się wieści, że fabryki Kruppa produkują 77-milimetrowe armaty. Dyrekcja zakładów Kruppa złożyła oświadczenie, że chodzi tu „tylko o niewielką ilość armat dla piechoty, przeznaczonych dla Reichswehry. Fabrykacja tych armat nie sprzeciwia się postanowieniom traktatu wersalskiego (?).

—o—

Okrucieństwo Anglików.

Pod naciskiem opinji publicznej rząd angielski ogłosił świeżo oficjalne sprawozdanie o masakrze Hindusów w Amritsarze, która obudziła w Anglji nadzwyczajną sensację. Rzecz stała się w marcu 1919 r. W Pendżabie, zachodniej prowincji Indji, wybuchły poważne zamieszki. Gdy tybylcy napadli na Anglików, gen. Dyer uśmierzywszy rozruchy, nałożył na winowajców karę głęboko poniżającą: kazał im mianowicie przejść na klęczkach po miejscu zamachu. Wśród tego tłum kilkotysięczny zebrał się na wiec w pewnym ogrodzie miasta. Gen. Dyer udał się tam z 400 żołnierzami. Bez żadnego ostrzeżenia kazał wojsku strzelać do tłumu aż do wyczerpania ładunków. Po 10 minutach strzelaniny padło trupem 380 ludzi, 1000 osób odniosło rany.

Władze angielskie utrzymywały to zajście przez czas długi w tajemnicy, wszelako po kilku miesiącach doszło ono do wiadomości publicznej—drogą prywatną. Wywiązała się kampania prasowa, poczem wytoczono formalne śledztwo. Nieludzki generał wrócił do Anglii, okryty hańbą, na skutek oburzenia, jakie swoim postępkiem wywołał w ojczyźnie.

—o—

Ofiary.

Marciak Katarzyna na plebiscyt mk. 25.

S uchacze i słuchaczki kl. I-ej 4-ro kl. szkoły dla dorosłych na pleb. Warmiński mk. 301.

N. Z. R. w Rudzie Pabjanickiej na wydawnictwo „Praca" mk, 1006 fen. 37, i srebrne 15 k.

Robotnicy wykończalni T-wo Akc. Wojdysławskiego na wydawnictwo „Praca" mk. 92 fen. 50.

Tarnowska Apolonja na pleb. Śląski mk. 10.

Wojtczak Tekla na pleb. Śląski mk. 50.

Olesiński i Czesławski dla bezrobotnych mk. 10.

Ostrowski jako karę na polskiego żołnierza mk. 25.

Mk. 5 znalezionych na ulicy bezimiennie, na plebiscyt.

—o—

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ